

Sygn. akt I A Ca 306/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Magdalena Natalia Pankowicz |
| Sędziowie | : | SA Jarosław Marek Kamiński SA Dariusz Małkiński (spr.) |
| Protokolant | : | Iwona Zakrzewska |

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko **W. T.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji **obu stron**

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 25 października 2016 r. sygn. akt I C 483/16

I. **oddala obie apelacje;**

II. **znosi między stronami koszty instancji odwoławczej.**

(...)

Sygn. akt: I A Ca 306/17

UZASADNIENIE

Powód J. K., w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu W. T., domagał się na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. ochrony swoich dóbr osobistych naruszonych przez pozwanego w trakcie spotkania w dniu 20 września 2015 r. W związku z tym wniósł o:

1) nakazanie pozwanemu W. T. przesłania na adres powoda J. K. na własny koszt pozwanego listu poleconego zawierającego własnoręcznie podpisane oświadczenie sporządzone na karcie papieru format A4, czcionka Times

N. R., wielkość czcionki 14, litery czarne na białym, o następującej treści: „Przepraszam Pana za to, że w dniu 20 września 2015 r. na spotkaniu w sklepie (...) w miejscowości Ł. naruszyłem Pana dobra osobiste w ten sposób, że używałem pod Pana adresem słów powszechnie uznawanych za wulgarne i obelżywe oraz podawałem innym osobom nieprawdziwe informacje o zawiązaniu przez Pana delegacji, jak również poświadczeniu przez Pana nieprawdy w dokumentach księgowo-finansowy i o Pana działaniu na szkodę majątku Gmina Ł. poprzez wyłudzenie nienależnych środków finansowych. Oświadczam, że zaniecham podobnych działań godzących w Pana cześć, godność i dobre imię w przyszłości”;

2) przesłania na własny koszt wyżej, wyżej wymienionego popisanego oświadczenia listem poleconym do wiadomości panów: K. G., M. P. i R. G.;

3) zasądzenie od pozwanego na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 15.000 zł, płatnej w ciągu 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty,

4) zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 25 października 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I C 483/16 (i następnie sprostowanym):

I) zobowiązał pozwanego do:

1) przesłania powodowi na jego adres w terminie 14 dni od momentu uprawomocnienia się orzeczenia listu poleconego własnoręcznie podpisanego imieniem i nazwiskiem W. T., zawierającego oświadczenie sporządzone pismem komputerowym na karcie formatu A4 o treści:

„Przepraszam Pana za to, że dnia 20 września 2015 r. na spotkaniu w miejscowości Ł. naruszyłem Pana dobra osobiste w ten sposób, iż stosując słowa uznawane za wulgarne podawałem innym osobom nieprawdziwe informacje o poświadczeniu przez Pana nieprawdy w dokumentach dotyczących delegacji służbowej do O. i o działaniach na szkodę majątku gminy Ł. przez zarzucanie Panu niegospodarności przy remoncie świetlicy we wsi B.. Oświadczam, że zaniecham podobnych działań godzących w Pana imię w przyszłości”;

2) przesłania na własny koszt odpisu powyższego oświadczenia listem poleconym do wiadomości K. G., M. P. i R. G.;

II) zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia kwotę 1.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 16 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty;

III) oddalił powództwo w pozostałej części;

IV) zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną:

Dnia 20 września 2015 roku miało miejsce we wsi Ł. spotkanie zorganizowane przez pozwanego W. T. w celu przygotowania referendum w sprawie odwołania J. K. z funkcji wójta Gminy Ł.. W spotkaniu oprócz pozwanego uczestniczyli: K. G., M. P. i R. G.. W czasie spotkania w dniu 20 września 2015 roku W. T. używając wulgarnego słownictwa wypowiadał się o wójcie, że poświadcza nieprawdę w dokumentach delegacji służbowych wpisując jako swój środek lokomocji samochód marki M., gdy tymczasem jeździ służbowo do O. samochodem marki S. należącym do jego żony. Zarzucił także wójtowi niegospodarność, stwierdzając że według rachunków z remontu świetlicy we wsi B. zakupiono 78 worków kleju, a przyklejono przy jego użyciu jedynie 50 metrów kw. płytek.

Sąd po uprzednim odwołaniu się do art. 23 i 24 k.c. wskazał, że pozwany miał obowiązek udowodnienia okoliczności usprawiedliwiających powyższe zachowanie, a więc wyłączających jego bezprawność, lecz tego nie uczynił. Pozwany podnosił, że jego wypowiedź opierała się na prawdzie. Jednakże zdaniem Sądu same słowa w tym zakresie nie są wystarczające. Jeżeli pozwany rozpowszechniał informacje zgodne z prawdą, to należało wykazać, że są one faktycznie prawdziwe. Z samego faktu zużycia takiej a nie innej ilości kleju, nawet gdyby tak było, nie wynika jeszcze usprawiedliwiony zarzut niegospodarności, a z wykazania w delegacji powoda samochodu M. nie wynika, że faktycznie tym samochodem trasy Ł. – O. w/w nie pokonał. Dlatego też materiały, które pozwany usiłował przedstawić, jego spostrzeżenia czy fotografie samochodu żony powoda pod urzędem pracy, nie stanowiły same w sobie dowodu, który obalałby domniemanie bezprawności zachowania pozwanego.

Sąd zaznaczył, że z zeznań świadków i samego pozwanego wynikało, że analizowane spotkanie nie miało charakteru prywatnego, lecz publiczny, służyło bowiem zorganizowaniu referendum, zaś w jego trakcie padły zarzuty niepolegające na prawdzie. Jednocześnie Sąd uzasadniając sposób udzielenia ochrony powodowi wyjaśnił, że treść oświadczenia zawarta w wyroku została okrojona w stosunku do żądania, które wynikało z pozwu, dlatego że pozwany może odpowiadać tylko i wyłącznie za to, co wówczas powiedział, a co w świetle zebranych dowodów jest niezgodne z prawdą.

Biorąc pod uwagę uczestnictwo w spotkaniu innych osób: K. G., M. P. i R. G., zasadnym było przesłanie im odpisów powyższego oświadczenia. Oceniając z kolei wysokość zadośćuczynienia Sąd uznał, że żądana kwota 15.000 zł była zasadniczo zawyżona i mając na względzie fakt, że osoba wójta znajduje się pod szczególną kontrolą społeczną, w związku z czym korzysta z węższego zakresu ochrony prywatności niż inne podmioty, doszedł do przekonania, że adekwatnym świadczeniem będzie kwota 1.500 zł.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. co do pkt III, a więc w zakresie oddalającym jego żądanie o zasądzenia zadośćuczynienia w zakresie kwoty 13.500 zł oraz co do pkt IV.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisu prawa materialnego – art 448 k.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych kwoty nieadekwatnej do rangi naruszonego dobra, okoliczności sprawy, nieuwzględniającej możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego. Podniósł również, że kwota zadośćuczynienia, jako rażąco zaniżona, nie spełnia funkcji przewidzianej prawem.

W oparciu o ten zarzut wniósł o zmianę wyroku w pkt III poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu za I instancję i postępowanie odwoławcze.

Pozwany z kolei zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo, tj. w pkt I i II, a także w zakresie sposobu poniesienia kosztów procesu, czyli w pkt IV.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej, zgodnej z logiką i doświadczeniem życiowym, oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności poprzez uznanie, że:

- spotkanie prywatne, w sytuacji gdy w jego ramach poruszana była kwestia ewentualnego zwołania referendum w celu odwołania wójta Gminy Ł., miało cel publiczny,

- powód wykazał, że pozwany poprzez swoje wypowiedzi na spotkaniu w dniu 20 września 2015 r. naruszył dobra osobiste powoda,

- działanie pozwanego nie było uzasadnione racjami powiązаныmi z ochroną interesu społecznego ze względu na to, że strony były rywalami w walce wyborczej o fotel wójta Gminy Ł., ponieważ pozwany w pierwszej turze konkurował

z powodem, chociaż wybory powyższe odbyły się półtora roku po wypowiedziach W. T., z których powód wywodzi swoje roszczenie,

- pominięcie przez Sąd I instancji, że w drugiej turze wyborów na wójta Gminy Ł. strony nie były już rywalami, ponieważ pozwany pomagał powodowi i powód temu nie zaprzeczył,

- uznanie za w pełni wiarygodne zeznań świadka R. G. w przedmiocie wypowiedzianych przez pozwanego pod adresem powoda słów wulgarnych w sytuacji ich sprzeczności z zeznaniami świadków: K. G. i M. P. oraz zeznaniami samego pozwanego,

- uznanie przez Sąd I instancji za nieprawdziwe informacji podawanych przez powoda na spotkaniu prywatnym w dniu 20 września 2015 r. w kwestii poświadczenia przez powoda nieprawdy w dokumentach dotyczących delegacji służbowej do O. i o działaniach na szkodę majątku Gminy Ł. w warunkach wskazania przez pozwanego, że zawiadomienie złożone w tej sprawie przez pozwanego do organów ścigania zakończyło się umorzeniem dochodzenia, aczkolwiek sprawa nie została jeszcze prawomocnie zakończona, gdyż złożone zażalenie nie zostało rozpoznane przez sąd;

2) naruszenie art. 22 i 23 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie tych przepisów wskutek:

- uznania, że opiniujące i ocenne wypowiedzi W. T. na temat działania powoda są bezprawne w sytuacji, gdy należą do opinii wyrażonych na temat działalności Wójta Gminy Ł. i dotyczą podejrzeń W. T. w kwestii prawidłowości funkcjonowania organu wykonawczego Gminy Ł. i nie są kategorycznym stwierdzeniem faktów, a ponadto W. T. zawarł je w zawiadomieniu do (...) w związku z własnymi podejrzeniami co do prawidłowego sprawowania funkcji wójta przez J. K.,

- oderwania wypowiedzi W. T. od ich kontekstu sytuacyjnego wynikającego z wzajemnych relacji stron,

- uznania, że prywatność pozwanego W. T. nie podlega ochronie w czasie, gdy rozmawia on prywatnie na tematy publiczne.

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obydwie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, uznając je za spójne, logiczne i właściwie powiązane z zebrany materiał dowodowy. Podzielając te ustalenia Sąd Apelacyjny zaakceptował jednocześnie dokonaną przez Sąd I instancji ocenę prawną zgłoszonego roszczenia, w tym wynikającą z niej zasadniczą konkluzję, że pozwany swoją wypowiedzą naruszył dobra osobiste powoda.

Odnosząc się do dalej idącej apelacji pozwanego nie sposób zgodzić się z zaprezentowanym w niej poglądem, że spotkanie, które odbyło się dnia 20 września 2015 r. we wsi Ł. miało charakter stricte prywatny i w związku z tym do upublicznienia jego przebiegu doszło bez wiedzy i woli pozwanego, przez co nie może on zostać obciążony wypowiedzianymi wówczas kwestiami. Zauważyć bowiem trzeba, że spotkanie to służyło celowi, który bynajmniej prywatny nie był, gdyż dotyczył zorganizowania referendum gminnego w przedmiocie ewentualnego odwołania aktualnie urzędującego wójta Gminy Ł.. O otwartej formule tego spotkania oprócz jego celu przekonuje też treść zeznań przesłuchanych w sprawie świadków będących jego uczestnikami. Tylko jeden bowiem z nich zeznał, że udał się na to spotkanie po telefonicznym poinformowaniu o nim przez pozwanego. Także z wyjaśnień informacyjnych i końcowych pozwanego w żaden sposób nie wynikało, że w spotkaniu tym nie mogły uczestniczyć osoby postronne, np. zawiadomione przez uczestników powiadomionych ustnie o jego organizacji.

Nie można również podzielić argumentu apelacji, w świetle którego zorganizowane spotkanie służyć miało realizacji celu nadrzędnego społecznie, służącemu dobru wspólnemu. W orzecznictwie sądowym od wielu lat jest bowiem ugruntowany pogląd, że skuteczne posłużenie się interesem społecznym jako kategorią znoszącą bezprawność działania naruszydca dobra osobistego jest możliwa jedynie wówczas, gdy naruszydca wykaże, że krytyka kierowana pod adresem osoby poszkodowanej opiera się na informacjach, które zostały rzetelnie i starannie zebrane oraz zweryfikowane; tylko krytyka rzeczowa i rzetelna może bowiem rzeczywiście służyć dobru społecznemu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114).

Wykazaniu powyższych okoliczności pozwany nie sprostał. Wskazać należy, że zarzuty zakwestionowane przez powoda – bardzo poważne i wypowiedziane w sposób stanowczy – zostały sformułowane przez pozwanego w określonym czasie i miejscu. Pozwany nie wykazał przy tym, aby podjął jakąkolwiek próbę weryfikacji prawdziwości zdarzeń, o których mówił podczas spotkania. Nie wykazał zatem, że twierdzenia naruszające dobre imię powoda są prawdziwe, albo chociażby oparte zostały na rzetelnie zebranych informacjach. Pozwany nie przedstawił również jakichkolwiek wniosków dowodowych mogących potwierdzić prawdziwość podawanych przez niego faktów w niniejszym postępowaniu. To na nim zaś, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, albowiem naruszenie dobra osobistego w świetle art. 24 § 1 k.c. obarczone jest domniemaniem bezprawności działania naruszydca. W konsekwencji koncepcja interesu społecznego nie mogła znaleźć zastosowania w realiach niniejszej sprawy. Co prawda wypowiedziane przez pozwanego treści skierowane zostały pod adresem osoby, która jest wójtem Gminy Ł., a więc wykonującej funkcję publiczną i osoba ta z uwagi na swój status ma podwyższoną tolerancję na krytykę, tym niemniej krytyka ta musi być racjonalnie powiązana z rzeczywistymi zdarzeniami, być rzeczowa, opierać się na informacjach, które zostały starannie zebrane i zweryfikowane oraz nie przekraczać granic koniecznych do osiągnięcia założonego, zgodnego ze społecznym dobrem celu. Krytyka nie może też czerpać z emocji i opierać się tylko na sugestiach, czy też poszlakach. Skoro natomiast wypowiedź pozwanego z uwagi na wyżej przedstawione prawidłowości nie mogła być uznana za ujemną ocenę pracy urzędnika samorządowego, podjętą w obronie społecznie uzasadnionego interesu, to należy uznać, że stanowiła ona działanie bezprawne, naruszające dobra osobiste powoda w postaci prawa do dobrego imienia.

Pozostałe zarzuty wyartykułowane w apelacji pozwanego w kontekście naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., odnoszące się do oceny relacji pomiędzy stronami, czy były one skonfliktowane i konkurowały na gminnej scenie politycznej, nie miały istotnego znaczenia dla treści rozstrzygnięcia. Osobnego komentarza wymaga jedynie tzw. „teoria owoców zatrutego drzewa”, w kontekście załączonego do akt sprawy, a pominiętego przez Sąd Okręgowy, nagrania przebiegu analizowanego spotkania z dnia 20.10.2015 r.. Zauważyć należy, że koncepcja ta, jakkolwiek ulegająca ciągłej ewolucji, do chwili obecnej nie doczekała się normatywnego wyrazu w regulacjach kodeksowych. Oznacza to zaś, że pozostawiona została do swobodnej decyzji sądu orzekającego. W konsekwencji, jeżeli zebrany z naruszeniem prawa dowód trafił już do akt sprawy i znajduje potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w danym procesie, to stanowi materiał, który sąd jest zobowiązany uwzględnić przy ocenie całokształtu okoliczności faktycznych. W realiach niniejszej sprawy było to o tyle istotne, że treść przedłożonego nagrania znajdowała odzwierciedlenie w zeznaniach świadka R. G., a także samego pozwanego, który przyznał, że podczas spotkania używał przekleństw. Tym samym nie można było pominąć tego materiału w kontekście weryfikacji innych dowodów, w tym zwłaszcza zeznań świadków.

Przechodząc natomiast do oceny apelacji powoda kwestionującego wysokość zasądzzonego na jego rzecz zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł podstaw do korekty tej części rozstrzygnięcia. W pełni uzasadnionym w ocenie Sądu odwoławczego było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości 1.500 zł. Wysokość tego świadczenia należy uznać za odpowiednią w stosunku do rozmiaru naruszenia dóbr osobistych powoda, który siłą rzeczy był ograniczony ze względu na niewielką grupę osób będących świadkami tego zdarzenia. Zasądzona kwota właściwie też realizuje funkcje: prewencyjną i wychowawczą świadczenia a ponadto stanowi proporcjonalną, w stosunku do zakresu naruszenia, represję wobec jego sprawcy.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na mocy art. 385 k.c.

Koszty postępowania odwoławczego zostały między stronami wzajemnie zniesione na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

(...)